



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(137)

05/2016 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz - jeśli możesz



Tęcza – to most prowadzący z Ziemi do Nieba

Spis treści:

- Maj 2016 – calendarium str. 3
- Pragnę Jej zaistnienie ocalić od zapomnienia str.11
- Zawierzmy się Jezusowi miłosiernemu jak Maryja str.16
- Witryna poetycka..... str.21



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Maria Okulska, Maria Słowik, Ewa Smołucha

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Maj

- to miesiąc, który swą nazwę zawdzięcza starożytnym Rzymianom, którzy wedle swego kalendarza ten czas poświęcili bogini **Mai** - matce boga **Merkurego** -, która „na scenę” wkraczała „przystrojona kwiatami i ziołami”. W takiej scenografii i realiach zaczyna się czas radości – rozwoju - całej przyrody (*pełen radości, miły - to po łacinie „majus”*) i stąd jego takie, a nie inne określenie.

W polskich realiach - czyli w naszej obyczajowości, religijności i historii - miesiąc maj, to szczególnie czas. Patrząc na niego z perspektywy historii zauważymy, że to w maju wielokrotnie rodziły się nasze wielkie nadzieje na odrodzenie narodowe: tak w wymiarze moralnym, jak i niepodległościowym, np. poprzez uchwalenie Konstytucji 3 Maja, czy ostatnio po zakończeniu 8 maja 1945 r. II wojny światowej lub poprzez inicjatywę kardynała Wyszyńskiego, który przed 50- cioma laty 3 maja 1966 r. (*wiadomo, w jakich realiach*) oddawał cały Naród w macierzyńską opiekę Maryi. Mniej więcej w podobnej chwili i w tejże samej intencji przed 360- ma laty – wprawdzie 1 kwietnia 1656 r. – w lwowskiej katedrze składał wiernopoddańcze ślubowanie król Jan Kazimierz, który już u jego początku obierał Ją na Królową Korony Polskiej.

Maj, to polska religijność, to kult maryjny i związane z nim majówki śpiewane w świątyniach, czy przy wiejskich lub osiedlowych kapliczkach i krzyżach. Obiektywnie należy zauważyć, że we wszystkich wymienionych momentach, czy faktach, które zdarzyły się w omawianym miesiącu - zawsze u ich zarania – była ogromna nadzieja na odrodzenie się lub na zmiany, które pozytywnie wpłyną na zdrową tkankę naszego Narodu pobudzającą Go do wysiłku oraz wyrzeczeń. Stąd zapewne znany każdemu Polakowi „**Mazurek 3 maja**” - pieśń Rajnolda Suchodolskiego -, w której m.in. śpiewamy:

*Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,*

*Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.*

*Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.*

Powracając do rzeczywistości „z wyżyn patriotyczno – religijnych uniesień” należy przypomnieć, że maj, to piąty miesiąc w roku, ma 31 dni, a w naszej szerokości geograficznej jest utożsamiany z burzliwie rozwijającą się przyrodą oraz „płcią piękną” – szczególnie reprezentantkami młodszej generacji - , które zrzucając zimowe odzienie - ku uciesze męskiego oka – równie pięknie „rozkwitają” ...

Ludowe mądrości charakteryzujące ten czas:

W maju, jak w raju.

Grzmoty w maju – znak urodzaju.

Pierwszy maja poranek jest nader tęskliwym dla kochanek.

Pankracy, Serwacy i Bonifacy dla drzew wielcy niedobracy.

Święta Zofija (15 maja) ciepło rozwija.

Jeśli w maju grzmot, rośnie wszystko w lot.

Gdy kukulka w maju, spodziewaj się urodzaju.

Częste w maju grzmoty rozpraszają chłopa zgryzoty.

Kto się w maju urodzi, dobrze mu się powodzi.

Gdy maj ciepły i zielony, to jesienią dobre plony.

W ten czas będziemy wspominać i przeżywać:

1 maja - Święto Pracy, Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy popularnie zwany **1 Maja**.

Święto wprowadziła w 1889 r. II Międzynarodówka dla upamiętnienia wydarzeń, które miały miejsce w pierwszych dniach maja 1886 r. w **Chicago** w Stanach Zjednoczonych podczas strajku będącego częścią ogólnokrajowej kampanii na rzecz wprowadzenia 8 - godzinnego dnia pracy.

1 maja 2004 r. - Polska – wraz z dziewięcioma innymi krajami - wstąpiła do Unii Europejskiej.

Poprzedziło to wydarzenie: podpisanie **16 kwietnia 2003 r. traktatu akcesyjnego**, zaś w dniach **7-8 czerwca 2003 r.** pozytywnie rozstrzygnięte referendum w sprawie członkostwa Polski w UE.

1 maja 2011 r. - w czasie uroczystej Mszy św. na Placu św. Piotra w Rzymie nastąpiła **beatyfikacja Jana Pawła II**. Nabożeństwo, w którym uczestniczyło około miliona pielgrzymów prowadził papież Benedykt XVI.

Od 1 Maja 2011 r. Polakom ten dzień powinien kojarzyć się z tymi trzema faktami.

1 maja 1576 r. – w wawelskiej katedrze odbył się ślub oraz koronacja **Stefana Batorego** i **Anny Jagiellonki**.

2 maja - to „**Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej**”

O jego powstaniu zdecydował Sejm uchwałą podjętą w 2004 r. Intencją jego uchwalenia było wyznaczenie dla Polonii „**Dnia Łączności z Macierzą**”.

2 maja 2011 r. – oddział amerykańskich sił specjalnych w trakcie realizacji operacji pod kryptonimem „*Trójzęb Neptuna*” zastrzelił przywódcę **Al.-Kaidy Osamę bin Ladena** (*Usama ibn Ladin; ur. 1957 r.*).

3 maja – to **Święto Matki Bożej Królowej Polski**

3 maja 1966 r. – w Częstochowie – na Jasnej Gorze – odbyły się obchody Tysiąclecia Chrztu Polski.

4 maja – to **Dzień Strażaka**

4 maja 1776 r. – **Rhode Island** – jako pierwsza kolonia amerykańska ogłosiła niezależność od Wielkiej Brytanii.

5 maja 1821 r. – na wyspie św. Heleny zmarł **Napoleon Bonaparte** – pierwszy konsul Francji, cesarz Francuzów, jeden z najwybitniejszych dowódców w historii ludzkości (*ur. 1769 r.*)

5 maja 1846 r. – urodził się **Henryk Sienkiewicz** – pisarz i publicysta, laureat Nagrody Nobla. Jego najsłynniejsze dzieła, to: „*Quo vadis*”, „*Krzyżacy*”, trylogia: „*Ogniem i mieczem*”, „*Potop*”, „*Pan Wołodyjowski*”, czy „*W pustyni i puszcy*”. (*zm. 1916 r.*)

6 maja 1921 r. – w Kolbuszowej urodził się **Jan Bytnar** ps.

„Rudy” – bojownik Szarych Szeregów odbity podczas słynnej „Akcji pod Arsenalem” znanej z filmu pod tym samym tytułem (zm. 1943 r.).

6 maja 1801 r. – oficjalnie otwarto cmentarz **Na Rossie** w Wilnie – jedną z polskich narodowych nekropolii.

7 maja 1985 r. – zmarł **Adam Bahdaj** – polski tłumacz z języka węgierskiego, w czasie II wojny światowej był kurierem tatrzańskim. Jest autorem znakomitych książek dla młodzieży takich jak: „Do przerwy 0:1”, „Kapelusz za 100 tysięcy”, czy „Wakacje z duchami” (ur. 1918 r.).

8 maja 1945 r. – to data **zakończenia II wojny światowej** - tego dnia w Berlinie feldmarszałek *Wilhelm Keitel* podpisał bezwarunkową kapitulację III Rzeszy.

8 maja 1945 r. – to **Narodowy Dzień Zwycięstwa**

8 maja 1945 r. – to **Wniebowstąpienie Pańskie**
Wniebowstąpienie Pańskie jest ukoronowaniem i zakończeniem ziemskiego życia Jezusa oraz Jego triumfem. W dziesięć dni po Wniebowstąpieniu większość chrześcijan świętuje Zesłanie Ducha Świętego. Jezus przez 40 dni po swoim zmartwychwstaniu przebywał wśród uczniów. Po upływie tego czasu Apostołowie udali się razem na Górę Oliwną. W obecności uczniów Jezus uniósł się w górę i zniknął.

9 maja 1971 r. – w Katowicach otwarto halę widowiskowo-sportową – słynny „**Spodek**”.

9 maja 1905 r. – zmarł **Fryderyk Schiller** – wybitny niemiecki poeta i dramaturg, jego dzieła wykorzystano m.in. w licznych utworach muzycznych, w tym w *IX Symfonii Beethovena* znanej jako „*Oda do radości*” będącej dziś hymnem **Unii Europejskiej** (ur. 1759 r.)

9 maja 1966 r. – Telewizja Polska wyemitowała 1 odcinek serialu „*Czterej pancerni i pies*” według powieści Janusza Przymanowskiego.

10 maja 1846 r. – zmarł **Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki** – minister skarbu Królestwa Polskiego, założyciel Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Banku Polskiego (ur. 1778 r.)

10 maja 1921 r. – urodził się **Wieńczysław Gliński** - aktor, żołnierz AK i więzień obozów. Grał w takich filmach, jak: „*Kanał*”, „*Orzeł*”, czy „*Lekarstwo na miłość*” (zm. 2008 r.).

11 maja 1811 r. – w Syjamie urodzili się **Chang i Eng Bunker** – bliźniacy zrosnięci klatkami piersiowymi. To od nich wywodzi się termin „*bracia syjamscy*” (zm. 1874 r.).

12 maja 1926 r. – w Warszawie rozpoczął się **przewrót majowy**, po którym władzę w Polsce przejęli zwolennicy Marszałka **Józefa Piłsudskiego**.

12 maja 1981 r. – zarejestrowano NSZZ Rolników Indywidualnych „*Solidarność*”, którego pierwszym przewodniczącym został **Jan Kułaj**.

12 maja 1935 r. – zmarł **Józef Piłsudski** – marszałek Polski, Naczelnik Państwa, współtwórca niepodległości Polski (ur. 1867 r.).

12 maja 1970 r. – zmarł **Władysław Anders** – generał, polityk, dowódca Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie 2 Korpusu Polskiego, z którym w 1944 r. zdobył Monte Cassino (ur. 1892 r.).

13 maja 1981 r. - na Placu św. Piotra w Rzymie – w rocznicę pierwszego objawienia się *Matki Bożej w Fatimie* – Turek **Mehmet Ali Agca** dokonał zamachu na papieża **Jana Pawła II**. Jakiś czas później Ojciec Święty zauważył: „*To był prawdziwy cud i wiem komu go zawdzięczam*”.

13 maja 1901 r. – urodził się **Witold Pilecki** – oficer WP i AK, organizator ruchu oporu w Auschwitz- Birkenau (*stracony w 1948 r.*).

14 maja 1921 r. – urodził się **Stanisław Jasiukiewicz** - aktor (w „*Krzyżakach*” grał Ulricha von Jungingena - Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego), żołnierz AK (zm. 1973 r.).

15 maja – to **Święto Polskiej Niezapominajki** - w Polsce święto przyrody i ekologii, którego niezapomnianym propagatorem był *Śp. Andrzej Zalewski* – redaktor radiowej Jedyнки prowadzący „*na żywo*” niepowtarzalną audycję „*EkoRadio*”.

15 maja 1961 r. – w Laskach zmarła **Róża Maria Czacka** –

hrabianka herbu Świnka – polska zakonnica, opiekunka niewidomych, założycielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, założycielka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Służebnica Boża. (ur. 22 października 1876 r. w Białej Cerekwi).

15 maja – Zielone Świątki - Święto Zesłania Ducha Świętego

W pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Chrystusa na zebranych w Wieczerniku apostołów zstąpił Duch Święty. Apostołowie zaczęli przemawiać w wielu językach oraz otrzymali inne dary duchowe – charyzmaty.

Zielone Świątki, to ludowa nazwa święta majowego, według wielu badaczy pierwotnie związanego z przedchrześcijańskimi obchodami święta wiosny (z siłą drzew, zielonych gałęzi i wszelkiej płodności) a obecnie potoczna nazwa kościelnego święta Zesłania Ducha Świętego. Od 1931 roku Zielone Świątki są świętem zjednoczonego ruchu ludowego i funkcjonują pod nazwą Święta Ludowego. Z tym dniem związane są wróżby agrarne, np. „Gdy deszcz w Zielone Świątki, da Bóg wielkie sprzątki” (dobry zbiór siana) , albo: „Deszcz w Zielone Świątki - jeśli pada – wielką biedę zapowiada”

16 maja 1211 r. – zmarł **Mieszko IV Płatonogi** – ksiązę piastowski, wnuk Bolesława Krzywoustego. Jako ksiązę krakowski przez krótki okres formalnie władca Polski.

16 maja 1966 r. – **Mao Zedong** rozpoczął w Chinach tzw. rewolucję kulturalną, która przywróciła go do władzy. Ruch wykreował maoizm, jako główną ideologię KPCh. W tym wypadku ważną rolę odegrała tu „Czerwona książeczka” – zbiór cytatów Mao.

17 maja 1606 r. – zmarł **Dymitr Samozwaniec I**, car Rosji podający się za syna Iwana Groźnego. Zasiadł na tronie dzięki pomocy polskich magnatów (ur. ok. 1581 r.)

17 maja 1866 r. – urodził się **Julian Marchlewski** – działacz komunistyczny (zm. 1925 r.)

18 maja 1920 r. – w Wadowicach urodził się **Karol Wojtyła** – od 16. X. 1978 r. papież Jan Paweł II (zm. 2005 r.).

18 maja 1944 r. – żołnierze **2 Korpusu Polskiego** we Włoszech pod dowództwem gen. **Władysława Andersa** zdobyli niedostępną twierdzę na wzgórzu **Monte Cassino** w ten sposób otwierając sprzymierzonym armiom drogę do Rzymu.

18 maja 1944 roku w samo południe na ruinach klasztoru Monte Cassino polski żołnierz, plutonowy Emil Czech, odegrał hejnał mariacki – tym sposobem - „wszem i wobec” ogłaszając zwycięstwo polskich żołnierzy.

Bitwa pod Monte Cassino (zwana także *Bitwą o Rzym*) – to seria bitew pomiędzy wojskami alianckimi a Wehrmachtem, które miały miejsce w 1944 roku w rejonie klasztoru na Monte Cassino. Bitwa ta uznawana jest za jedną z najbardziej zaciętych walk (obok walk pod Stalingradem, na Łuku Kurskim i lądowania w Normandii) w czasie II wojny światowej.

Polskie walki pod Monte Cassino były niezwykle krwawe, w natarciu zginęło **924** żołnierzy, **2930** zostało rannych, a za zaginionych uznano **345**. Jednak już w czerwcu 2 Korpus Polski ponownie wkroczył do akcji, odznaczając się w bitwie o Ankonę.

19 maja 1536 r. – ścięto **Annę Boleyn** - królową Anglii, drugą żonę Henryka VIII matkę królowej Elżbiety (*ur. 1507 r.*).

19 maja 1976 r. – zmarł **Julian Krzyżanowski** – polonista i historyk literatury polskiej (*ur. 1892 r.*).

20 maja 1506 r. – zmarł **Krzysztof Kolumb** – włoski żeglarz, odkrywca Ameryki (*ur. 1451 r.*).

20 maja 1881 r. – w Tuszowie Narodowym urodził się **Władysław Sikorski** – generał i polityk, w czasie wojny premier RP (*zginął w katastrofie lotniczej pod Gibraltarem 4. VII. 1943 r.*).

21 maja 1841 r. – zmarł **Julian Ursyn Niemcewicz** – pisarz, dramaturg i pamiętnikarz, autor „Powrotu posła” (*ur. 1757 r.*).

22 maja 1924 r. – urodził się **Charles Aznavour** – (*właśc. Chahnour Aznavourian*) – francuski piosenkarz pochodzenia ormiańskiego, autor przebojów: „La boheme”, „Isabelle”, „Deux guitares”.

23 maja 1266 r. – wieś **Koszalin** otrzymała prawa miejskie na prawie lubeckim. Nadał je biskup Herman von Gleichen.

23 maja 1911 r. – urodził się **Józef Hurwic** – fizyko-chemik, wieloletni pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej, działacz Polskiego Towarzystwa Chemicznego, który po 1968 r. wyemigrował do Francji.

24 maja 1946 r. – urodziła się **Irena Szewińska** – jedna z

najwybitniejszych lekkoatletek w historii, wielokrotna medalistka olimpijska, czterokrotnie uznana najlepszym sportowcem Polski. Po zakończeniu kariery działaczka sportowa, prezes PZLA, członek MKOl.

25 maja 1921 r. - urodził się **Mieczysław Krapiec** – dominikanin, teolog i filozof, wieloletni rektor **KUL** (zm. 2008 r.).

25 maja 1926 r. – urodził się **Jan Józef Lipski** – krytyk i historyk literatury. W czasach PRL-u działacz opozycji, współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników, współzałożyciel odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej (zm. 1991 r.).

26 maja – to **Dzień Matki**

W tym miejscu felietonu wszystkim Matkom Redakcja pozwala sobie złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia, zrozumienia u dzieci i wnuków oraz wielkiego poszanowania wynikającego z Waszego trudu, pozycji i tego, co zrobiliście – i nadal robicie – dla swoich bliskich.

Dziękujemy Wam za to wszystko, co cały czas nam dawaliście i nadal nam dajecie z siebie... oraz funduszy pozyskiwanych z ZUS...

Wszystkiego dobrego !!!

26 maja 1956 r. – w Krakowie otwarto kabaret „**Piwnica pod Baranami**” założony przez **Piotra Skrzyneckiego**. Działali w nim m.in.: Marek Grechuta, Ewa Demarczyk, Grzegorz Turnau, czy Zbigniew Preisner.

27 maja 1840 r. - zmarł **Niccolo Paganini** – włoski skrzypek i kompozytor, najwybitniejszy wirtuoz skrzypiec wszech czasów.

28 maja 1961 r. - w **Londynie** utworzono organizację **Amnesty International** - w celu obrony więźniów politycznych w Hiszpanii, w RPA, na Węgrzech. Obecnie udziela ona pomocy prawnej więźniom politycznym we wszystkich krajach świata.

28 maja 1981 r. - zmarł **Stefan Wyszyński** – kardynał, prymas Polski, mąż stanu, zwany „**Prymasem Tysiąclecia**”; represjonowany w czasach stalinowskich (ur. 1901 r.).

28 maja 1921 r. – rozpoczęły się pierwsze **Targi Poznańskie** – od 1925 r. o charakterze międzynarodowym. Obecnie największa impreza tego typu w Europie Środkowo - Wschodniej.

29 maja 1861 r. – zmarł **Joachim Lelewel** – historyk, biograf i

polityk, po Powstaniu Listopadowym na emigracji we Francji (ur. 1786 r.)

30 maja 1431 r. – w wieku **19** lat na stosie została spalona **Joanna d’Arc** – zwana Dziewicą Orleańską – bohaterka narodowa i patronka Francji, święta kościoła katolickiego, przywódczyni armii francuskiej podczas Wojny Stuletniej (ur. 1412 r.).

30 maja 1901 r. – urodził się **Mieczysław Fogg** – właśc. *Fogiel* – piosenkarz aktywny przez kilkadziesiąt lat. Jego największe przeboje, to: „*Jesienne róże*”, „*Pierwszy siwy włos*”, czy „*To ostatnia niedziela*” (zm. 1990 r.).

31 maja 1931 r. – urodził się **Bogumił Kobiela** – popularny aktor filmowy. Wystąpił w takich filmach, jak: „*Popiół i diament*”, „*Rękopis znaleziony w Saragossie*”, czy „*Człowiek z M-3*” (zm. 1969 r.).

Posiłkując się ubiegłorocznym zakończeniem można rzec, że „Kończy się najpiękniejszy - przystrojony kwiatami i ziołami - miesiąc w roku. Delektujemy się pięknem przyrody, niewątpliwie w ten czas żywiej biją nam serca i inne o tej porze roku jest nasze samopoczucie. Może wpływ na to mają śpiewające miłosne trele słowiki i być może z tego powodu znowu cieszymy się pełnią życia ?”

Wspólnie przypomnieliśmy sobie najważniejsze fakty z dziejów naszego Narodu, jak i historii powszechnej, które zdarzyły się w ten czas.

Po analizie wypunktowanych faktów, zdarzeń i informacji miejmy i tę świadomość, że od maja 1944 r. na wzgórzu Monte Cassino intensywnie czerwono – wręcz w kolorze purpury - kwitną tamtejsze maki, bo w ten czas piły też i polską krew ...

Uważam, że miarą wielkości cywilizacji, kultur, grup, czy innych związków jest ich stosunek względem tych, którzy byli przed współczesnymi, do ich dokonań, bez których – jako ewolucyjnych – nie byłoby naszych, zaś w końcowym momencie dla nich nasza wdzięczność, czy najzwyczajniejsza pamięć.

W naszej literaturze, a ściślej w poezji, najdoskonalsze w tej materii wskazanie do honorowania czegoś takiego dał Konstanty Ildefons Gałczyński w zbiorze pt. „Pieśni”, w którym każdą z nich kończył zwrotem: „Chciałbym lub pragnę ocalić od zapomnienia”. Jako młody – złakniony życia – człowiek w ten sposób utrwalił to, co go wzruszało, zaintrygowało, czy zauroczyło, co dobitnie podkreślał powyżej zacytowanym zwrotem.

Od lat funkcjonując wśród Was zauważyłem wielu ludzi, tj. społeczników oddanych wspólnej sprawie, których zaistnienie – przynajmniej na łamach „Przewodnika” – należy zauważyć, w ten sposób uhonorować – słowem: ocalić od zapomnienia...

W takim naszym środowiskowym Panteonie osobowości szczególne miejsce jest zarezerwowane dla (*używając wojskowej terminologii*) prezes w stanie spoczynku tarnobrzeskiej struktury PZN – **Halinie Lisowskiej** -, o której będzie to opracowanie.

Cale życie „pod górkę”.

- tak może brzmieć podtytuł tego opracowania poświęcony jego bohaterce. A oto, co o sobie powiedziała podczas wieczornej telefonicznej ze mną rozmowy 9 listopada 2015 r.:

Halina Lisowska: urodziłam się 25. 08. 1934 r. we Francji, do której dwoje młodych ludzi – moich przyszłych rodziców – wyemigrowało – tak, jak dziś - „za chlebem”. Tam się pobrali i tam urodził się mój starszy brat i ja. Moja mama wyemigrowała mając 17 lat, zaś ojciec po zaliczeniu służby wojskowej w wieku 21 lat. Znad



Loary do kraju, a ściślej do Sambora, z odłożonym kapitałem, który zainwestowali w budowę domu powrócili tuż po moim urodzeniu, gdy ukończyłam trzy tygodnie życia.

Moi rodzice, jak i ja, długo nie cieszyliśmy się wspólnym szczęściem, gdyż po ukończeniu przeze mnie trzech lat umarła mi moja mama. Z tamtych czasów zbyt wiele nie pamiętam, ale w mojej głowie utkwiał fakt, jak za sowieckiej okupacji w 1940 r.- ratując nas przed wywózką, czyli deportacją na Syberię – mój ojciec niosąc mnie na rękach oraz drepczącego obok nastoletniego brata jakimś cudem przedarł się na teren będący pod okupacją niemiecką w rejon Baranowa Sandomierskiego, skąd pochodziła moja matka. Od tego momentu rozpoczynam życie dziecka podrzucanego i zupełnej sieroty, gdyż w wieku moich 7 lat w 1941 r. gdzieś w okolicach Przemyśla umiera mój ojciec. Nigdy nie odnalazłam jego mogiły, jeśli chodzi o matkę, to jest pochowana w Samborze, dziś Ukraina.

O dalszych latach nie chcę wspominać, bo był to dla mnie bardzo trudny czas ze względu na brak rodziców, ale również i na powojenny bardzo trudny czas w kraju, który podnosił się z wojennej pożogi.

Z dalszych zdarzeń z mojego życia wartych odnotowania – kontynuowała -, to fakt podjęcia przeze mnie w 1952 r. w Jarosławiu nauki w dwuletniej Szkole Pielęgniarskiej, po której ukończeniu w 1954 r. – na mocy nakazu pracy – podjęłam zatrudnienie w Szpitalu Rejonowym w Mielcu. Pracowałam w nim m.in. na oddziale dziecięcym, zakaźnym i



na chirurgii. Po trzech latach przeniosłam się do pracy w tarnobrzeskim Szpitalu, w którym pracowałam aż do momentu przejścia na emeryturę. W trakcie pracy ujawniły się moje kłopoty wzrokowe szczególnie z wielokrotnością się i utrudniające pracę podczas nocnych dyżurów.



W 1957 r. zawarłam związek małżeński, który rozpadł się po 20 latach i ... znowu byłam sama. Jedyne dla mnie plus z tego okresu, to fakt zasiedlenia mieszkania, które teraz po przekształceniach własnościowych jest moją własnością. Od tamtego czasu nie mam żadnej rodziny, nie mam nikogo!

Dokładnie nie wiem, ale moje kłopoty wzrokowe, to wada wrodzona, która w końcu uniemożliwiła mi pracę zarobkową. Jeszcze w jej trakcie po orzeczeniu II grupy z tytułu narządu wzroku do tarnobrzeskiego Koła PZN zapisałam się 12. 04. 1974 r., by po całkowitym przejściu na rentę w 1977 r. zacząć dzierżyć ster w macierzystym Kole PZN – z roczną przerwą w 2007 roku – do dnia Zebrania Sprawozdawczo Wyborczego w tarnobrzeskim Kole PZN, czyli do dnia 30. 06. 2015 r. nieprzerwanie przez 37 lat!!!”



Moment powierzenia Halinie Lisowskiej obowiązków przewodniczącej Koła PZN w Tarnobrzegu, to dla Niej nowy mariaż z tymi, z którymi bardzo mocno powiązała w następnych latach swoje osobiste życie przez niemalże 40 lat w ten czas doznając wszystkiego poczynając od wdzięczności, aż po wzgardę wyzwalającą w Niej gorycz (nie określiła jej źródła) ... „*Wzmogło się to – podkreśliła - w ostatnich latach mej służby i to m.in. zdecydowało, że nie ubiegałam się o reelekcje w macierzystej strukturze PZN*”.

37 lat, to naprawdę szmat czasu i pod niektórymi szerokościami geograficznymi tyle lat dożywają tamtejsi seniorzy, czyli – w ich mniemaniu – ludzie wiekowi.

Przez te prawie 4 dziesięciolecia Halina Lisowska „matkowała” swoim podopiecznym niejednokrotnie występując w ich sprawach, a



było ich naprawdę wiele. To Ona rozruszała Duszpasterstwo Niewidomych, to Ona na dogodnych warunkach dla środowiska wynegocjowała lokal pod siedzibę Koła PZN, który im obecnie służy (*wcześniej, aż sześciokrotnie zmieniali miejsce dyslokacji, czyli siedzibę macierzystego Koła PZN na terenie Tarnobrzega*).

Jak każdy człowiek i Ona miała i ma swoje wady i zalety; pierwsze winniśmy jej wybaczyć, za drugie być wdzięcznymi.

37 lat, to szmat czasu, to prawie **2/3** z historii naszego Okręgu PZN, z której to najlepiej wspomina lata 70-te i 80-te ubiegłego stulecia nie tylko poprzez to, że była wtedy jeszcze osobą młodą, ale

poprzez to – jak wspomina – bo *„byliśmy lepsi, moralnie zdrowsi i chętni do pracy społecznej na rzecz środowiska”*.

W samych superlatywach wypowiadała się o ówczesnym kierowniku Rzeszowskiego Okręgu PZN przypisując mu tylko same jak najlepsze pozytywne cechy na czele z *„z wielkim oddaniem sprawie graniczącym wręcz z charyzmą”*.



Eugeniusz Gilewski – bo o nim mowa – w Jej wspomnieniach jawi się *„jako ostatni, którego z ręką na sercu tyloma przymiotami jest wstanie obdarzyć i określić”*.

W tej chwili dysponując „cienką emeryturą” przez cały miesiąc głowi się nad tym jak go przeżyć.

Kontynuując myśli nt. PZN rzekła: *„takiego kierownika, jakim był Gilewski - takiego drugiego - już nie będzie; inny był wtedy Związek, który teraz najprawdopodobniej chyli się ku upadkowi. Do końca swoich dni PZN z czasów Gilewskiego będę wspominała jako najlepszy okres w moim życiu i w swoich wspomnieniach do tego czasu będę często powracać. Ostatnie 5 – 10 lat w naszym Okręgu PZN, to dla mnie czas, którego nie mogę pojąć, ani zrozumieć, bo stał się jakiś wręcz antyludzki”*.

W maju 2011 r. przeszła zawał serca, zaś przed rokiem podczas dyżuru w siedzibie macierzystego Koła PZN zasłabła, po czym kilka dni przeleżała w szpitalu. *„Lat przybywa, zdrowia ubywa”* – tym smętnym stwierdzeniem konkluduje myśli i wspomnienia.

Na pytanie: Jak podsumowuje okres swojej działalności na rzecz PZN” bez kozery stwierdza: *„Bilansując poświęcony w tym okresie czas na rzecz Związku – z ręką na sercu – informuję, że wspomnienia są bardzo ciepłe i bardzo serdeczne ..., tylko ostatnie 3-5 lat, w trakcie których w nasze szeregi – w nasze współdziałanie – wkradli się diabli czyniąc je przykrym (nie wiem co było tego*

przyczyną) czynią je troszkę smutnymi”.

Ostatnimi laty z PZN odeszło dużo ludzi, nie tylko z przyczyny zgonów, ale i z braku zapału do społecznej pracy; w takim wypadku zwyciężało ich wyrachowanie, czyli materializm w ich działaniu.

W tym wypadku przypadek Haliny Lisowskiej, która ponad połowę dorosłego życia poświęciła idei PZN jawi się jakoś smutno i wcale się nie dziwię, że ma żal, że w taki sposób odsunięto Ją na margines życia w jego najtrudniejszym przed odejściem z tego świata elemencie...

Z tegoż pracowitego 37-lecia poświęconego naszemu środowisku w wymiarze lokalnym, jak i regionu (*przecież nigdyś była członkiem Prezydium ZO PZN*) – porównując wspomnienia z tegoż czasu do przepełnionej czary – obecnie wylewa się z niej tylko gorzycz, która jako ostatnie doświadczenie do końca dni Naszej Koleżanki zdominują Jej wspomnienia oraz refleksje czyniąc je gorzkim i smutnym.

Kończąc należy do aktualnych władz Okręgu Podkarpackiego PZN wystosować Apel – na szczęście jest jeszcze na to czas - , aby tak zasłużoną Osobę dla naszego środowiska pożegnać godnie i z należnymi Jej honorami, aby w trakcie swoich ostatnich dni miała też i lepsze wspomnienia niwelujące wszystkie, które jeszcze w nich dominują. Naprawdę jeszcze jest na to czas, ... tylko trzeba chcieć, o co proszę i zabiegam, gdyż każdy z nas w bliżej nieokreślonej przyszłości być może też będzie w swojej duszy rozważał podobne dylematy; oby ich barwa miała cieplejszy kolor i smak, niż te, które dotychczas ma bohaterka tego opracowania ...

„Pragnę Jej zaistnienie ocalić od zapomnienia” - tak brzmi tytuł powyższego opracowania; jeżeli jego treść sprawi przyjemność, odda honor i dowartościuje Jego bohaterkę, to będę czuł się być względem Niej spełnionym i usatysfakcjonowanym ...



*Zawierzmy się Jezusowi miłosiernemu jak Maryja:
„Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5)*

- to hasło tegorocznego – już **24** tego - Światowego Dnia Chorego, który obchodziliśmy 11 lutego w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes.

Rok **2016** w kościele katolickim jest czasem przeżywania **Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia** i w ten moment decyzją papieża centralne obchody tegoż dnia obchodzono w Nazarecie, a przewodniczył im na wyraźne życzenie Franciszka przewodniczący Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia i Duszpasterstwa *Chorych* abp **Zygmunt Zimowski** m.in. i z tego powodu, „*że sam znosi dzielnie i ufnie ból związany z chorobą*”.

Uważam, że tegoroczne papieskie hasło ŚDCh nie było teologicznie tak proste, chwytliwe i tak łatwe do „przeanalizowania”, czyli „rozgryzienia” jak te z lat poprzednich; tegoroczne każdego z nas zmusiło do przeanalizowania ewangelicznej sceny z Kany Galilejskiej, gdzie oprócz Jezusa i Jego Matki są też osoby nazwane „sługami”, które to od Niej otrzymały wskazówkę: „**Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie**”. Po napełnieniu przez nich wodą stągwi pojawia się w nich przedniej jakości wino – w taki oto sposób i w takich to okolicznościach Chrystus ujawnia swoją boską moc czynienia cudów.

Okazuje się, że wybrany temat – „*Zawierzmy się Jezusowi miłosiernemu jak Maryja: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”*” idealnie wpisuje się w obchody Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Uroczysta Msza św. 11 lutego 2016 r. w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, była celebrowana właśnie w Nazarecie, gdzie „*Słowo stało się ciałem i zamieszkało*

wśród nas”.

Choroba, zwłaszcza ciężka, zawsze wywołuje kryzys w ludzkiej egzystencji i niesie ze sobą głębokie pytania. W pierwszej chwili może niekiedy wywołać bunt: dlaczego mnie to spotkało? Może prowadzić do rozpacz, do przekonania, że wszystko stracone, że nic już nie ma sensu...

W tych sytuacjach wiara w Boga jest, z jednej strony, wystawiona na próbę, a jednocześnie ujawnia swą pozytywną moc. Nie dlatego, że dzięki wierze znika choroba czy ból, czy też pytania, jakie one rodzą, lecz dlatego, że daje ona klucz, który pozwala odkryć głęboki sens tego, co przeżywamy, pozwala nam zobaczyć, że choroba może być drogą do większej bliskości z Jezusem, który idzie u naszego boku, dźwigając krzyż. Ten klucz daje nam Maryja, Matka, która dobrze zna tę drogę.

W tym kontekście po przeanalizowaniu tegoż wszystkiego, co powyżej każdy katolik powinien zauważyć celność tegorocznego papieskiego hasła na ŚDCh oraz jego teologiczną logikę, którą dosyć trudno byłoby wydedukować przy pierwszym z nim zetknięciu.



Sakramentem.

Z okazji Światowego Dnia Chorego w świątyniach całego regionu były sprawowane uroczyste Msze święte, podczas których udzielano sakramentu namaszczenia chorych lub indywidualnego błogosławieństwa - tzw. ludzkiego - Najświętszym

Z lubaczowskiej konkatedry Mszę św. transmitowało Katolickie Radio Zamość w ten sposób docierając do tych, którzy fizycznie w niej nie mogli uczestniczyć, zaś tych, którzy w niej uczestniczyli wodą z Lourdes na inaugurację nabożeństwa osobiście kropił jej główny koncelebrant.

11 lutego 2015 r. hasło tegorocznych **Świątowych Dni Chorego** w treści zasygnalizowanej w tytule w trakcie w Mszy św. odprawianej od godz. **10⁰⁰** w lubaczowskiej konkatedrze rozwijał i tłumaczył dając budujące przykłady biskup pomocniczy Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej **Mariusz Leszczyński**.

W trakcie homilii dawał przykłady cudów dziejących się wokół nas, a których nie dostrzegamy; zadawał każdemu z nas retoryczne pytanie dotyczące naszej wiary – dotyczące Chrystusa - o treści: „za kogo mnie uważasz” i podkreślał jego ważność oraz omawiał na nie dojrzałą naszą odpowiedź.

Podkreślił rolę Maryi w naszej modlitwie, omówił tajemnicę



cierpienia i w nim rolę Jezusa, bo „krzyż jest bramą do Nieba i kluczem do Wieczności”.

Końcowy akcent homilii, to pasterskie wskazanie na Matkę Chrystusa i wręcz modlitewny zwrot o treści: „Maryjo Święta Boża

Rodzicielko znana w Polsce pod tyloma imionami – także pod imieniem Matki Bożej z Lourdes – prowadź nas do Jezusa – ucz nas Go słuchać oraz żyć wedle zasad Jego Ewangelii, wspieraj nasze siły w dźwiganiu naszych krzyży, natchnij naszych Szymonów i nasze Weroniki, aby ohotnie pomagali nieść nasze krzyże w domach, szpitalach i hospicjach. Pomagaj nam iść z wiarą i nadzieją na naszą Golgotę po zmartwychwstanie, po nowym życiu w Chrystusie. Amen.”



Po nabożeństwie około godz. 12⁰⁰ w konkatedralnej Salce Teatralnej odbyło się spotkanie wszystkich

uczestników obrządku z zaproszonymi gośćmi, podczas którego z zaciekawieniem obejrzano artystyczne występy – tym razem - tylko trzech placówek z terenu powiatu.

W tym roku szczególne uroczystości swoją obecnością zaszczylicili: przewodnicząca Rady Powiatu **Jadwiga Palczyńska**, wicestarosta **Wiesław Huk**, bp **Mariusz Leszczyński**, dyr. Wydziału



Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego - **Dariusz Tracz**, wicedyrektor ROPS **Adam Koszela**, Burmistrz MiG Oleszyce **Andrzej Gryniewicz**, Wójt Gminy Stary Dzików **Barbara Malecka**, Wójt Gminy Horyniec **Robert Serkis** oraz dyrektorzy DPS, ŚDP,

przedstawiciele WTZ i inni.

Wedle mnie zbyt krótką część artystyczną już **VIII edycji Powiatowo-Dekanalnych obchodów ŚDCh** zakończyło pasterskie

błogosławieństwo bp Mariusza Leszczyńskiego, a po nim nastąpił moment degustacji produktów, których koszt nabycia pokryli sponsorzy.

Impreza nie ziściła by się, gdyby nie gościnność ks. **Andrzeja Stopyry** – proboszcza parafii p.w. św. Stanisława BiM w Lubaczowie, przedsiębiorczości i operatywności dyr. PCPR – **Beaty Zadwornej** oraz jej pracowników, hojności sponsorów - takich jak: **Jolanta i Leonard Sochań** – Firma **DOMUS**, **Elżbieta Klimczak** – Piekarnia „**Gutek-Lutek**”, **Wiesław Pawlarczyk i Zygmunt Wnęk** – Firma „**AUTO-TEST**”, **Andrzej Furgała** – Ośrodek Szkolenia Kierowców „**Formuła**”, **Marta i Leopold Zaborniak** – Firma „**Poladex**”, **Irena Wojtuch** – Licencjonowane Biuro Rachunkowe „**Certus**”, **Zdzisław Cioch** – prezes MS „**SCh**” w Lubaczowie.

Imprezę logistycznie zabezpieczali pracownicy **PCPR**, którzy zdołali ugościć wszystkich uczestników tym, co na tę okoliczność organizatorom obchodów **ŚDCh** ofiarowali darczyńcy.

Należy podkreślić, że w tym szczytnym gronie znaleźli się: **Anna Has, Ewa Łuczak, Dorota Żukowicz i Ireneusz Mokrzycki.**

Medialnie szczególne spotkanie w Salce Teatralnej rejestrowała i potem zrelacjonowała w cotygodniowym „**W Obiektywie**” z 12. 02. br. **Lubaczowska Telewizja Internetowa.**

Za fachową obsługę części artystycznej w Salce Teatralnej konkatedry również należy podziękować ekipie z **MDK**, która pracowała w składzie: akustyk – **Janusz Potoczny**, elektryk **Czesław Motyka** oraz **Wiesław Mamczura.**

W tym wszystkim ważnym jest też to, aby o niepełnosprawnych i chorych oraz tych, którzy się nimi opiekują pamiętać nie tylko od święta, tj. z okazji Światowego Dnia Chorego, czy Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, ale każdego dnia w roku w perspektywie mając i to, że i nas może kiedyś dotknąć choroba, niepełnosprawność i zdanie na czyjaś łaskę lub ... niełaskę...

P.s.

Organizatorom przyszłorocznych obchodów ŚDCh należy podpowiedzieć, żeby rozważyli możliwość zrealizowania artystycznych występów – po przejściu w tzw. „Marszu Godności” z konkatedry do MDK – aby w bardzo dobrych warunkach zrealizować to, o czym kilka zdań u końca relacji, gdyż w kularach dało się słyszeć glosy i na temat takiej ewentualności realizacji części artystycznej przyszłorocznych obchodów tego dnia.

Witryna poetycka

W tegorocznym majowym kąciku poetyckim namawiam do przeanalizowania utworu Marii Okulskiej, w którym doświadczona życiowo Kobieta z mocy bagażu życiowych przeżyć i doznań wierszem wypowiada się o najpiękniejszej z pór roku...

Zauważmy, ile jest w nim refleksji, zadumy i teź pochwały bez względu (nie wypominając) na wiek jaki osiągnęła..., a może to te argumenty sprawiają, że tak pięknie, celnie i specyficznie o niej się mówi kojarząc ją ze swoją młodością; zaś nostalgicznie z pozycji Człowieka, który dzisiaj myśli o niej z rozrzewnieniem - pomimo to – móc w jesieni życia dostrzec jej ponadczasowe atrybuty - chociażby uczucie potrzebne nam na każdym etapie i w każdym stadium naszego życia ...

Wiosna

Gdy zimę przegoni topiona Marzanna,
a do gniazd już wróciły bociany z wojaży,
to serduszko zadrży u niejednej panny,

która o miłości najpiękniejszej marzy.

Wiosna do nas przybywa z orszakiem motyli,
witana przez wszystkich okrzykiem zachwyty –
i każdy przed nią w pokłonie się chyli,
każdy podziwia piękno od świtu do świtu.

Ach, żeby zechciała na zawsze pozostać
I nie odchodzić znowu od nas na rok cały,
żeby zatrzymać czas i wiosny wdzięczną postać,
by, jak w młodości, serca czasem drżały.

I chociaż wiek, choroby osłabiły ciało,
to jednak życie zawsze jest pełne uroku.
Dążmy więc, by uczucia wciąż nam pozostały.
jak w maju – tak w każdym przyszłym roku.

autor wiersza: **Maria Okulska**

- z okazji przypadającego w maju **Dnia Matki** proponuję wiersz
coraz mocniej błyszczącej na firmamencie naszych rodzimych
artystek utwór pod znamienym tytułem:

Wspomnienie o mamie

Serce, które bije dla dziecka.
Miłość, która jest bezgraniczna.
Nie musisz na nią zasługiwać,
ona po prostu jest.
To miłość matki, która Cię zrodziła
wychowała i wykarmiła.
Była przy tobie co dnia,
nie tylko od wielkiego święta.

Matka, mama, mateńka,
na wiele wyrazów się odmienia,
lecz jedno z nią masz wspomnienie.
Wzdychasz do mamy w dobre, czy złe chwile,
matka zawsze zrozumieć Cię umie.
Wysłucha, poradzi, zadba o twoje szczęście,
bo ta miłość zawsze będzie z Tobą,
gdziekolwiek będziesz ...

autor wiersza: **Maria Słowik**

- zaś w rocznicę urodzin świętego **Jana Pawła II** utwórz pełen
uwielbienia i oddania pod znamienym tytułem:

Wszystko dla Ciebie

Kochany, mój Ojciec Święty obchodzimy w tym dniu Twoje urodziny.
Jesteśmy z Tobą w tym Dniu wspaniałym,
radosnym sercem oraz uśmiechem Cię dziś witamy
W dłoniach kwiaty Ci niesiemy: żółte to symbol radosnego spotkania,
niebieskie –wyznaczają nam drogę do Ciebie, oraz róże: białe
i czerwone abyś Ukochany - nasz Janie Pawle II
trafił do nas, na tę polską ziemię.

Czuj się dobrze z nami dziś, tak kochałeś wracać tu do pól i łąk
malowanych , wysokich gór pobielanych

To dla Ciebie Ojciec Nasz - skromny serca dar.

autor wiersza: **Ewa Smolucha**

Cuda i cudenka - czyli kilka fotografii dzieł powstałych w biurze ZO PZN „pod okiem” Alicji Niedużak w trakcie zajęć z Arteterapii.

